

Sygn. akt I C 841/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jank

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2017 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. S.

przeciwko (...) Funduszowi (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Funduszu (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. S. kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 13 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.401,90 zł (cztery tysiące czterysta jeden złotych 90/100) tytułem zwrot kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5.409,88 zł (pięć tysięcy czterysta dziewięć złotych 88/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 954,69 zł (dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote 69/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka I. S. (wcześniej O.) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Funduszu (...) kwoty 25.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15.08.2009 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 25.03.2000 r., które mogą ujawnić się u niej w przyszłości. Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powódka wyjaśniła, że w dniu 25.03.2000 r. w miejscowości S. została potrącona przez kierującego samochodem osobowym marki F. (...). W wyniku tego zdarzenia doznała stłuczenia mózgu, encefalopatii pourazowej znacznego stopnia, złamania kości łuski potylicznej po prawej stronie i lewej kości strzałkowej oraz zwichnięcia prawego stawu barkowego z następowym ograniczeniem ruchomości. Sprawca wypadku nie posiadał ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, dlatego odpowiedzialność za jego skutki ponosi pozwany, który przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł. Kwota ta została jednak pomniejszona o 30 % tytułem przyczynienia się powódki do zdarzenia, dlatego ostatecznie wypłacono jej 24.500 zł. Zdaniem powódki

wysokość otrzymanego przez nią zadośćuczynienia została zaniżona, gdyż powinno ono wynosić około 55.000 zł. Doznane przez nią obrażenia łączyły się bowiem ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, zaś mimo upływu czasu nadal odczuwa ona silny ból głowy i łydek, cierpi na żylaki oraz ma problemy z pamięcią i koncentracją oraz boi się jeździć samochodem. Odnośnie przyczynienia się do powstania szkody powódka stwierdziła, że powinno ono wynosić maksymalnie 10 %. W czasie zdarzenia rzeczywiście poruszała się nieprawidłową stroną jezdni, lecz nie szła jej środkiem, lecz skrajem. W przedmiocie roszczenia odsetkowego powódka wskazała, że pozwany otrzymał akta szkody od (...) S.A., za pośrednictwem którego została zgłoszona szkoda, pod koniec czerwca 2009 r., dlatego pozostaje w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia od dnia 15.08.2009 r.

/pozew, k. 2-5; pismo procesowe z dnia 13.05.2014 r., k. 430-433/

Pozwany (...) Fundusz (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w związku z krzywdą powódki doznaną w wypadku z dnia 25.03.2000 r. przyznał jej zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł, które pomniejszył do kwoty 24.500 zł tytułem jej przyczynieniem się do zdarzenia. Jego zdaniem wypłacona powódce kwota jest adekwatna do rozmiaru cierpienia. Powódka nie udowodniła, aby ujawniła się u niej nowa krzywda oraz nie wykazała okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej części, a ponadto nie podjęła zalecanego jej leczenia, co skutkowało zwiększeniem jej szkody. Pozwany podtrzymał również swoje stanowisko, że powódka przyczyniła się do wypadku w co najmniej 30 %, ponieważ poruszała się w porze nocnej niewłaściwą stroną nieoświetlonej drogi publicznej poza obszarem zabudowanym oraz nie miała elementów odblaskowych, co było sprzeczne z przepisami ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Odnośnie roszczenia o odsetki pozwany podniósł, że powódka może domagać się ich jedynie od dnia wyrokowania, gdyż mają one charakter waloryzacyjny, a wysokość zadośćuczynienia jest ustalana przez sąd w chwili orzekania. Pozwany podniósł też, że likwidatorem szkody powódki był (...) S.A., który akta szkody przekazał mu dopiero w dniu 05.01.2010 r. Ponadto, w terminie 30 dni od dnia przekazania akt (...) jest zobowiązany wypłacić jedynie kwoty bezsporne, co zostało uczynione. Pozwany zakwestionował również żądanie ustalenia jego odpowiedzialności na przyszłość wskazując, że w obecnym stanie prawnym powódka nie posiada interesu prawnego.

/odpowiedź na pozew, k. 23-29/

W toku procesu, pismem z dnia 13.05.2014 r., powódka I. S. rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 121.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 55.500 zł od dnia 15.08.2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 71.300 zł od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że z opinii biegłych sądowych wynika, że jej uszczerbek na zdrowiu wynosił 54 %, co uprawnia ją do żądania zadośćuczynienia w wysokości 162.000 zł, dlatego przy przyczynieniu w wysokości 10 % zasadne jest zasądzenie na jej rzecz kwoty 121.300 zł.

/pismo procesowe z dnia 13.05.2014 r., k. 430-433/

Na rozprawie w dniu 03.04.2017 r. pozwany (...) Fundusz (...) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki od kwoty 25.500 zł za okres od dnia 15.08.2009 r. do dnia 13.05.2011 r.

/protokół z rozprawy, płyta CD, k. 77/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25.03.2000 r. około godziny 21:00 powódka I. S. (wówczas O.) poruszała się drogą publiczną nr (...) od strony E. w kierunku N.. Powódka szła nieutwardzonym poboczem prawej strony jezdni, a od jej prawej strony pod rękę trzymała ją jej siostra. I. S. oraz jej siostra nie posiadały elementów odblaskowych ani dodatkowego oświetlenia, a powódka była ubrana na czarno. W miejscowości S., na prostym odcinku drogi, w obszarze niezabudowanym i nieoświetlonym, doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że A. Ł. kierujący pojazdem marki F.

(...) o numerze rejestracyjnym (...) zjechał prawą stroną pojazdu na pobocze, po którym poruszała się powódka i jej siostra, w wyniku czego potrącił I. S.. Wskutek tego zdarzenia powódka wpadła na maskę samochodu, a następnie przebiła prawą stronę szyby czołowej i przedostała się częściowo do wnętrza pojazdu, zaś jej kończyny dolne i tułów zostały przerzucone na dach. A. Ł. odjechał z miejsca zdarzenia mając na masce samochodu powódkę, która w stanie przytomnym została odnaleziona w przydrożnym rowie około 4 km od miejsca zdarzenia.

/okoliczność bezsporna oraz dowód: ekspertyza kryminalistyczna nr (...), k. 36-42; opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, k. 378-395; zeznania powódki, płyta CD, k. 686/

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka I. S. w stanie ciężkim i bez logicznego kontaktu została przewieziona na Oddział (...) (...) Szpitala (...) w E., gdzie przebywała do dnia 28.03.2000 r. Następnie, w okresie od dnia 28.03.2000 r. do dnia 06.04.2000 r. powódka kontynuowała leczenie na Oddziale (...) Szpitala w N..

/dowód: dokumentacja medyczna, k. 9-15 i 52-60 oraz w aktach szkody nr (...)

Wskutek wypadku powódka I. S. doznała urazu czaszkowo-mózgowego, złamań łuski kości potylicznej po stronie prawej i kości strzałkowej lewej z nieznacznym przemieszczeniem odłamów, urazu prawego barku z naderwaniem aparatu torebkowo-więzadłowego, urazu kręgosłupa szyjnego, ogólnego potłuczenia, licznych otarć naskórka twarzy, kończyn górnych i dolnych, okolicy łędźwiowej, obrzęku i zasinienia części grzbietowej dłoni lewej oraz krwiaka podczepcowego okolicy potylicy. Obrażenia te przez około 6 tygodni od wypadku powodowały u niej znaczne cierpienia fizyczne i psychiczne oraz wymagały sprawowania opieki nad powódką w tym okresie. Przez następne 6 tygodni dolegliwości bólowe powódki były umiarkowane.

/dowód: dokumentacja medyczna, k. 9-15 i 52-60 oraz w aktach szkody nr (...); opinia sąдово-lekarska z dnia 13.04.2000 r. sporządzona w sprawie o sygn. akt (...), k. 43; opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii wraz z opinią uzupełniającą, k. 112-117 i 262-264; opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 119-126, 267 i 308-309; opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii wraz z ustnymi wyjaśnieniami uzupełniającymi, k. 417-419 i płyta CD, k. 788; opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii, k. 542-545; zeznania powódki, płyta CD, k. 686/

W chwili wypadku powódka I. S. miała 19 lat. W 1999 r. ukończyła szkołę zasadniczą w zawodzie kucharza i pracowała w lokalu gastronomicznym jako barmanka. Do pracy powódka powróciła w okresie wakacji 2000 r. Po wypadku próbowała kontynuować naukę w szkole średniej, ale nie zdała egzaminu wstępnego. W następnym czasie powódka I. S. przez około dwa lata pozostawała bez pracy, wykonywała prace sezonowe oraz podjęła pracę jako kasjerka na stacji benzynowej.

/dowód: świadectwa szkolne powódki, 245-247; zeznania powódki, płyta CD, k. 686/

Obecnie u powódki I. S. występuje stan po urazie czaszkowo-mózgowym ze złamaniem kości potylicznej i stłuczeniem mózgu oraz po stłuczeniu kręgosłupa szyjnego i barku prawego. Mimo znacznego upływu czasu od wypadku powódka nadal odczuwa bóle głowy oraz prawego barku przy ruchach czynnych i kręgosłupa w odcinku szyjnym przy krańcowych skrętach i pochyleniach głowy w prawą stronę, z czego jedynie podwichnięcie stawu obojczykowo-barkowego prawego może być leczone operacyjnie. W związku z tymi schorzeniami I. S. jest pod opieką neurologa, chirurga ogólnego i ortopedy oraz korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych na bark. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie ani psychologicznie w związku z urazami doznanymi w wypadku, ponieważ żaden lekarz jej tego nie zalecał.

Wskutek wypadku z dnia 25.03.2000 r. u powódki I. S. ujawniły się zaburzenia nerwicowe pod postacią zespołu neurastenicznego objawiające się męczliwością przy wysiłku umysłowym i trudnościami w koncentracji uwagi oraz zawrotami i bólami głowy. Wystąpiło u niej również maksymalne nasilenie objawów konwersyjnych w postaci m.in. lęku i troski o stan zdrowia, silnego skupienia na funkcjonowaniu organizmu, reagowaniu objawami somatycznymi na stres, trudnościami w koncentracji uwagi oraz wzmożonej męczliwości przy wykonywaniu codziennych obowiązków,

co jest silnie powiązanie z objawami somatycznymi, utrudnia jej codzienne funkcjonowanie, powoduje obniżenie sprawności zawodowej i efektywności oraz wywołuje cierpienia psychiczne w stopniu od umiarkowanego do znacznego. Powódka nie pamięta samego wypadku oraz dystansuje się intelektualnie i emocjonalnie od niego, a zdarzenie z dnia 25.03.2000 r. wraca do niej pod postacią coraz rzadszych wspomnień (np. gdy słyszy pisk opon albo sygnał karetki pogotowia).

Rany doznane przez powódkę w wypadku z dnia 25.03.2000 r. zagoiło się prawidłowo, a na jej ciele pozostały trwałe blizny, które są jednak drobne i słabo widoczne, nie będą zmieniać się w przyszłości oraz co do zasady nie wymagają leczenia (z wyjątkiem blizny prawego uda, która może być traktowana przez powódkę jako szpecąca).

Niezwiązane z wypadkiem są natomiast inne schorzenia, na które cierpi powódka, w tym: bóle łydek wskutek pojawienia się u niej żylaków oraz wrzodziejące zapalenie jelita grubego.

Wskutek zdarzenia z dnia 25.03.2000 r. u I. S. nie doszło do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego ani do powstania encefalopatii pourazowej. Wypadek nie wpłynął na obniżenie możliwości intelektualnych powódki.

/dowód: dokumentacja medyczna, k. 153-158 i 198-200; opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii wraz z opinią uzupełniającą, k. 112-117 i 262-264; opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 119-126, 267 i 308-309; opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii naczyniowej, k. 174-175; opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej wraz z ustnym wyjaśnieniem biegłego, k. 211-214 i płyta CD, k. 526; opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii, k. 234-244; opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii wraz z ustnymi wyjaśnieniami uzupełniającymi, k. 417-419 i płyta CD, k. 788; opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii, k. 542-545; konfrontacja biegłych z zakresu neurologii, płyta CD, k. 596; opinia biegłego sądowego z zakresu radiologii wraz z opinią uzupełniającą, k. 631-632 i 693; opinia biegłego sądowego z zakresu gastroenterologii, k. 798; zeznania powódki, płyta CD, k. 687/

Wskutek wypadku z dnia 25.03.2000 r. powódka I. S. doznała łącznie 19 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, na co składa się:

- 5 % z powodu dysfunkcji w aspekcie neurologicznym,
- 10 % z powodu dysfunkcji w aspekcie chirurgiczno-ortopedycznym,
- 1 % z powodu dysfunkcji w aspekcie estetycznym,
- 2 % z powodu dysfunkcji w aspekcie psychiatrycznym

/dowód: opinia biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii plastycznej oraz psychiatrii wraz z opiniami uzupełniającymi oraz ustnymi wyjaśnieniami uzupełniającymi, k. 119-126, 211-214, 267, 308-309, 417-419, 542-545 oraz płyty CD, k. 526/

Powódka I. S. ma obecnie 36 lat. W lipcu 2013 r. wyszła za mąż, a w 2014 r. urodziła córkę. Powódka mieszka ze swoją rodziną. Obecnie nadal pracuje na stacji benzynowej na stanowisku kasjerki.

/dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 484; zeznania powódki, płyta CD, k. 687/

A. Ł. kierujący samochodem marki F. (...) został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku z dnia 25.03.2000 r., w którym ucierpiała powódka I. S.. W chwili zdarzenia nie posiadał on obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

/okoliczność bezsporna/

Powódka I. S. zgłosiła szkodę pozwanemu (...) Funduszowi (...) ((...)) w dniu 24.02.2009 r. za pośrednictwem (...) S.A.

W dniu 05.01.2010 r. (...) S.A. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przesłał akta szkody do (...). W dniu 22.01.2010 r. pozwany (...) przyznał powódce I. S. 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, które pomniejszył do 24.500 zł, tj. o 30 % w związku z jej przyczynieniem się do wypadku. Pozwany stwierdził, że powódka poruszała się nieprawidłową stroną ulicy oraz w chwili zdarzenia była ubrana na czarno, co z uwagi na nocną porę ograniczało jej widoczność dla innych uczestników ruchu.

/okoliczność bezsporna oraz dowód: pisma (...) z dnia 22.01.2010 r., k. 16-17 i 33-35; pismo (...) S.A. z dnia 04.12.2009 r., k. 46 oraz pismo powódki z dnia 24.02.2009 r. w aktach szkody nr (...)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów, opinii biegłych sądowych oraz zeznań powódki.

Odnośnie dowodów z dokumentów pod uwagę wzięto przede wszystkim dokumentację medyczną powódki, jej świadectwa szkolne oraz pisma stron z postępowania likwidacyjnego, których prawdziwość i rzetelność nie była kwestionowana przez strony oraz nie budziła wątpliwości Sądu.

Oddaleniu podlegał natomiast wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów z akt sprawy o sygn. VIII K 616/00 Sądu Rejonowego w Elblągu dotyczących postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. Ł.. Odpowiedzialność kierowcy pojazdu marki F. (...) i jego prawomocne skazanie za spowodowanie wypadku powódki, a także okoliczności tego zdarzenia były bezsporne między stronami. Wobec tego przeprowadzenie dowodu z ww. dokumentów było zbędne oraz zmierzałoby do zwłoki w postępowaniu.

Przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy były opinie biegłych sądowych z zakresu: neurologii (R. O. i E. M. z zastrzeżeniem, o którym mowa poniżej), ortopedii (W. M.), chirurgii naczyniowej (A. A. (1)), chirurgii plastycznej (J. Z.), psychologii (K. R.), psychiatrii (D. W.), radiologii (P. J.), gastroenterologii (K. L.) oraz rekonstrukcji wypadków drogowych (J. B.). Odnośnie opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii naczyniowej, chirurgii plastycznej, psychologii i psychiatrii należy wskazać, że zostały one sporządzone po zbadaniu powódki przez biegłych oraz po zapoznaniu się z jej dokumentacją medyczną. Biegli radiolog i gastroenterolog przedmiotem swojego badania uczynili natomiast dokumentację medyczną powódki. Oceniając ww. opinie Sąd miał na uwadze, że były one sporządzone przez specjalistów w swoich dziedzinach z uwzględnieniem materiału dowodowego. Ponadto, biegli z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii plastycznej, psychiatrii i gastroenterologii wydali opinie uzupełniające, w których odnieśli się do uwag i pytań stron. Sąd z uwagi na rozbieżności w opiniach biegłych neurologów R. O. i E. M., o której mowa poniżej, przeprowadził również konfrontację biegłych, która w ocenie Sądu doprowadziła do usunięcia powstałych wątpliwości. Należy również zauważyć, że ostatecznie niekwestionowane przez strony były opinie biegłego ortopedy, chirurga naczyniowego, chirurga plastycznego, psychologa i psychiatry.

Sąd nie podzielił jedynie wniosków z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii R. O. w części w jakiej twierdził on, że wskutek wypadku u powódki doszło do powstania encefalopatii pourazowej. Biegły wskazał, że ustalenia tego dokonał na podstawie danych z wywiadu co do znacznego upośledzenia pamięci utrudniającego powódce zapamiętywanie, obrazu badania psychologicznego powódki z 2009 r. wskazującego na cechy wtórnego obniżenia funkcji poznawczych oraz obrazu badania neurologicznego wskazującego na wystąpienie u niej objawów piramidowych po stronie lewej bez ubytków czynności ruchowej. Ta diagnoza nie znalazła jednak potwierdzenia w świetle całego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że biegłe sądowe z zakresu: psychologii - K. R., psychiatrii - D. W. oraz druga biegła sądowa z zakresu neurologii - E. M. na podstawie badań psychologicznych i neurologicznych powódki zaprzeczyły, aby doszło u niej do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego będącego przyczyną ewentualnej encefalopatii. Biegła E. M. wyjaśniła przy tym, że wyniki badań neuroobrazujących TK i MR mózgu I. S. są prawidłowe, a niewielka asymetria odruchów kończyn nie może być uznana za objaw organicznego uszkodzenia mózgu. Stanowisko biegłej potwierdził również biegły sądowy z zakresu radiologii P. J., który na podstawie wyników badań powódki także wykluczył, aby doszło u niej do zmian urazowych i

pourazowych ośrodkowego układu nerwowego oraz powstania encefalopatii pourazowej. W świetle tego, biegła neurolog przekonująco wyjaśniła, że wystąpienie u powódki bezpośrednio po wypadku jednego napadu drgawkowego, który został odnotowany w dokumentacji medycznej przez lekarza pogotowia (k. 10), nie był objawem padaczki, ale prawdopodobnie reakcją organizmu na przemijający obrzęk mózgu. Ponadto, biegła wskazała, że pojedynczy napad padaczkowy nie daje podstaw do stwierdzenia encefalopatii, gdyż takie napady powinny być powtarzające. Powódka zaś rozprawie w dniu 22.10.2015 r. przyznała, że od czasu wypadku nie miała takich napadów ani przypadków utraty świadomości. Biegła neurolog wskazała również, że istnieniu encefalopatii przeczy również fakt, że powódka mimo dużego stresu radzi sobie z wykonywaniem pracy zawodowej, gdyż w przeciwnym razie schorzenie to objawiłoby się w sytuacji dużego napięcia. Ponadto, w przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej z okresu od 2000 r. do chwili obecnej nie ma żadnych informacji o tym, aby występowały u niej jakiegokolwiek objawy encefalopatii pourazowej oraz aby powódka leczyła się w tym kierunku. Uznając zatem, że ww. kwestia została dostatecznie wyjaśniona na podstawie opinii biegłych neurologa, psychologa, psychiatry i radiologa oraz wyników badań powódki i jej twierdzeń Sąd za zbędne uznał dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku. Wobec tego należało oddalić wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neuropsychologii, innego biegłego z zakresu neurologii oraz opinii instytutu naukowego na okoliczność ustalenia czy skutek wypadku u I. S. doszło do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i powstania encefalopatii pourazowej. Podstawą oddalenia wniosku dowodowego powódki był art. 217 § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów poddających w wątpliwość wnioski biegłych o braku encefalopatii pourazowej, a tym samym uzasadniających powołanie biegłego neuropsychologa.

Za przydatną Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. B., która była sporządzona z uwzględnieniem dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej. Należy podkreślić, że okoliczności wypadku, jak i treść opinia była niekwestionowana przez strony poza oceną wysokości przyczynienia się powódki, które biegły pomocniczo określił na około 30 % zastrzegając jednocześnie, że tę kwestię pozostawia uznaniu Sądu.

Sąd oddalił częściowo wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu gastroenterologii w części dotyczącej ustalenia przez biegłego wysokości kosztów pomocy udzielanej powódce przez osoby trzecie. Po pierwsze należy wskazać, że w niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia za krzywdę a nie renty bądź odszkodowania, dlatego przy tak sformułowanym roszczeniu wysokość kosztów opieki nad nią była nieistotna dla rozstrzygnięcia. Po drugie, zgodnie z art. 278 k.p.c. Sąd przeprowadza dowód z opinii biegłego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych z różnych dziedzin życia. Zdaniem Sądu określenie wysokości kosztów sprawowania opieki nad powódką nie wymagało natomiast wiadomości specjalnych z zakresu gastroenterologii oraz przekraczało zakres kompetencji biegłego gastroenterologa.

Sąd uwzględnił również zeznania powódki nie znajdując podstaw do uznania ich za niewiarygodne bądź nierzetelne. Powódka jako osoba bezpośrednio poszkodowana miała dokładną wiedzę w przedmiocie skutków wypadku dla jej stanu zdrowia i codziennego funkcjonowania. Zeznania te znajdowały potwierdzenie w treści dokumentacji medycznej oraz opiniach biegłych, przy czym należało zastrzec, że nie wszystkie ze wskazanych przez powódkę schorzeń można było uznać za pozostające w związku ze zdarzeniem z dnia 25.03.2000 r.

W niniejszej sprawie bezsporne między stronami było, że w dniu 25.03.2000 r. w miejscowości S. powódka I. S. została potrącona przez samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez A. Ł.. Strony były również zgodne co do okoliczności tego zdarzenia, a także faktu, że jego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego oraz że nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W związku z tym odpowiedzialność za skutki wypadku powódki ponosi pozwany (...) zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a) ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W świetle tych przepisów do zadań (...) należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na

terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Kwestią zasadniczą było zatem rozważenie czy zadośćuczynienie w kwocie 24.500 zł wypłacone powódce przez pozwanego w 2010 r. było adekwatne do jej krzywdy, a także czy przyjęty przez niego stopień przyczynienia powódki w wysokości 30 % był prawidłowy.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Art. 445 § 1 k.c. stanowi natomiast, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do roszczenia o zadośćuczynienie wskazać należy, że ustawodawca w art. 445 k.c. posłużył się sformułowaniem „odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie wskazując kryteriów jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu jej wysokości. Nie oznacza to jednak, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. oznacza sumę dowolną, określoną wyłącznie według uznania sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wypracowane konkretne zasady i wskazówki, które sąd orzekający w tym przedmiocie powinien wziąć pod uwagę. W szczególności, zgodnie z zasadą wszechstronności sąd powinien zbadać i uwzględnić wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000 r., sygn. akt II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, niepublikowany) natomiast w świetle zasady indywidualizacji konieczne jest także indywidualne podejścia do każdego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.10.2008 r., sygn. akt IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.09.2010 r., sygn. akt II CSK 94/10, niepublikowany). Ponadto, przyznana kwota ma mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ustaloną przy tym w rozsądnych granicach. Przyznane zadośćuczynienie nie może jednak stanowić zarazem źródła wzbogacenia ani spełniać celów represyjnych. W konsekwencji Sąd Najwyższy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze przede wszystkim: wiek poszkodowanego (krzywda jest zwykle bardziej dotkliwa w przypadku osoby młodej), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpienia fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie), czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku na zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2008 r., sygn. akt III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Analizując sytuację powódki należy wskazać, że wskutek wypadku z dnia 25.03.2000 r. doznała ona istotnych obrażeń ciała w postaci urazu czaszki, mózgu, barku i kręgosłupa, złamań kości potylicznej i strzałkowej oraz ogólnego potłuczenia i otarć naskórka, które wiązały się ze dolegliwościami bólowymi o znacznym natężeniu przez pierwsze 6 tygodni oraz umiarkowanym natężeniu przez kolejne 6 tygodni. Ponadto, po wypadku powódka przez 12 dni była hospitalizowana, zaś w następnym okresie przez około 6 tygodni wymagała pomocy osób trzecich. Sąd wziął również pod uwagę, że mimo upływu ponad 17 lat od czasu wypadku powódka nadal odczuwa jego skutki. Występują u niej dolegliwości bólowe głowy, prawego barku oraz kręgosłupa w związku z czym kontynuuje ona leczenie u neurologa, chirurga ogólnego i ortopedy oraz korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych barku. Wypadek negatywnie wpłynął również na stan zdrowia psychicznego powódki. Biegli stwierdzili, że ujawniły się u niej zaburzenia nerwicowe pod postacią zespołu neurastenicznego, co objawia się męczliwością przy wysiłku umysłowym, trudnościami w koncentracji uwagi oraz zawrotami i bólami głowy. U powódki wystąpiło również maksymalne nasilenie objawów konwersyjnych w postaci m.in. lęku i troski o stan zdrowia, silnego skupienia na funkcjonowaniu organizmu i reagowaniu objawami somatycznymi na stres, co utrudnia jej codzienne funkcjonowanie, powoduje obniżenie sprawności zawodowej i efektywności oraz wywołuje cierpienia psychiczne w stopniu od umiarkowanego do znacznego. Sąd wziął również pod uwagę, że urazy doznane przez powódkę są już wygojone, a na jej ciele pozostały

blizny, które biegły chirurg plastyczny w większości ocenił jako drobne, słabo widoczne i nieszcpecące. Z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii plastycznej i psychiatrii wynika, że powyższe schorzenia skutkowały powstaniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości około 19 %. Orzekając w przedmiocie należnego powódce zadośćuczynienia należało również uwzględnić fakt, że w czasie wypadku powódka miała ona 19 lat, zaś w takim wieku trudniej jest poradzić sobie z niesprawnością swojego organizmu i wynikającymi z niej ograniczeniami.

Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę, że część wskazywanych przez powódkę schorzeń nie ma związku ze zdarzenia z dnia 25.03.2000 r., co dotyczy żylaków i łączonego z nimi bólu łydek oraz wrzodziejącego zapalenie jelita grubego.

Odnosnie występujących u powódki żylaków biegły sądowy zakresu chirurgii naczyniowej A. A. (1) wyjaśnił, że są one chorobą samoistną, która nie powstała wskutek wypadku. Biegły wyjaśnił, że przemawia za tym zarówno lokalizacja żylaków (na poziomach odcinkowej niewydolności poszczególnych gałęzi żylnych stwierdzonych w badaniu z 2009 r.), jak również fakt, że w dokumentacji medycznej powódki z 2000 r. nie ma żadnych informacji o uszkodzeniu układu żylnego kończyn dolnych. Powódka w tym zakresie nie przedstawiła dowodów, które podważyłyby stanowisko biegłego.

Odnosnie natomiast wrzodziejące zapalenie jelita grubego należy wskazać, że z przedłożonej przez powódkę dokumentacji medycznej (k. 158, 604-609, 648-670 i 811-832) wynika, że rzeczywiście od 2011 r. leczy się ona gastrologicznie i psychiatrycznie w związku z tym schorzeniem. Biegły sądowy z zakresu gastroenterologii K. L. wyjaśnił jednak, że wrzodziejące zapalenie jelita grubego jest chorobą autoimmunologiczną, która nie ma związku z urazem, leczeniem oraz zaburzeniami sfery psychicznej powódki. Twierdzenie to jest zgodne ze stanowiskiem biegłej psychiatry D. W., która również wyjaśniła, że znaczna odległość czasu między wypadkiem powódki (2000 r.) a rozpoznaniem u niej wrzodziejącego zapalenia jelita grubego (2011 r.) przeczy twierdzeniu, że choroba ta miała związek z wypadkiem. Biegła wskazała, że co prawda występujący u powódki stres mógł pogarszać przebieg leczenia, ale nie mógł spowodować powstania choroby. Na marginesie należy także zwrócić uwagę, że również biegły sądowy z zakresu ortopedii W. M. wskazał, że zapalenie jelit nie ma związku z wypadkiem, zaś sama powódka na rozprawie w dniu 07.11.2016 r. przyznała, że jej dotychczasowe leczenie nie wyjaśniło co jest źródłem tego schorzenia.

Nie można również uznać, aby wypadek wpłynął negatywnie na możliwości intelektualne powódki i wywołał u niej niepamięć co do niektórych wydarzeń z jej życia. Biegłe z zakresu neurologii i psychiatrii wyjaśniły, że u I. S. występuje zespół neurasteniczny objawiający się m.in. męczliwością przy wysiłku umysłowym i trudnościami w koncentracji uwagi, to jednak jednocześnie zaprzeczyły, aby powódka doznała uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego oraz aby miało to wpływ na jej możliwości intelektualne. Ponadto, biegła psycholog wskazała, że z analizy dotychczasowych osiągnięć naukowych powódki wynika, że już przed wypadkiem występowały u niej ograniczone możliwości intelektualne, dlatego trudności w nauce mogą być powiązane z jej właściwościami a nie z wypadkiem. Odnosnie zaś niepamięci powódki co do niektórych wydarzeń z życia (np. okresu nauki w szkole podstawowej) biegła wyjaśniła, że nie stanowi to skutku zdarzenia z dnia 25.03.2000 r., lecz jest procesem naturalnym. Jak wspomniano wyżej, wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, u powódki nie doszło również do powstania encefalopatii pourazowej.

Sąd wziął też pod uwagę fakt, że od opisywanego zdarzenia upłynęło ponad 17 lat, w czasie których krzywda powódki z pewnością zmalała. Ponadto, powódka na skutek urazu głowy nie pamięta samego wypadku, a zdarzenie to wraca do niej pod postacią coraz rzadszych wspomnień. Powódka obecnie ma też poukładane życie rodzinne – jest żoną i matką, a także pozostaje aktywna zawodowo.

W świetle tych uwag Sąd stwierdził, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 60.000 zł.

W następnej kolejności należało dokonać oceny w jakim stopniu powódka przyczyniła się do powstania szkody, gdyż bezsporne między stronami było, że zachowanie I. S. miało wpływ na powstanie wypadku z dnia 25.03.2000 r.

Powódka podnosiła przy tym, że jej przyczynienie powinno się kształtować na poziomie nie wyższym niż 10 %, zaś pozwany konsekwentnie utrzymywał, że wynosiło ono 30 %.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Obecnie przyjmuje się, że o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w przypadku gdy są spełnione dwie przesłanki – istnienie adekwatnego związku przyczynowego między jego zachowaniem a szkodą oraz uznanie, że zachowanie to było obiektywnie nieprawidłowe, naruszające normy prawne, zasady współżycia społecznego lub prakseologiczne reguły postępowania.

Na wstępie należy wskazać, że bezspornym było, że do potrącenia powódki doszło na skutek częściowego zjechania pojazdu kierowanego przez A. Ł. na prawe pobocze, po którym poruszała się powódka. Sąd podziela zatem stanowisko biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie kierowcy samochodu marki F. (...), który w warunkach ograniczonej widoczności poruszał się częściowo poboczem z prędkością około 80 km/h, która była prawie dwukrotnie większa niż prędkość bezpieczna. A. Ł. powinien bowiem liczyć się z możliwością obecności pieszych na utwardzonym poboczu, gdyż zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (w brzmieniu z 25.03.2000 r.) w przypadku braku chodnika lub drogi pieszey był uprawniony korzystać z pobocza. Zjeżdżając zatem na pobocze kierowca powinien zachować szczególną ostrożność oraz zmniejszyć swoją prędkość do maksymalnie 41 km/h, co pozwoliłoby mu wyhamować na widok ewentualnej przeszkody.

Analizując natomiast zachowanie powódki podkreślić należy, że jej sposób poruszania się po jezdni był nieprawidłowy. Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym pieszy idący po poboczu jest obowiązany iść lewą stroną drogi. Powódka natomiast poruszała się po poboczu znajdującym się po prawej stronie jezdni, przez co pozbawiła się możliwości kontrolowania sytuacji drogowej, nie mogła w porę usunąć się przed pojazdem jadącym od tyłu oraz była mniej widoczna dla innych uczestników ruchu. Można zatem przyjąć, że gdyby powódka poruszała się prawidłowo i szła lewą stroną jezdni to do zdarzenia by nie doszło. Należy również podkreślić, że wypadek powódki miał miejsce po zmroku, na nieoświetlonej drodze oraz poza terenem zabudowanym w sytuacji, gdy powódka była ubrana na czarno oraz nie posiadała żadnych elementów odblaskowych lub dodatkowego źródła światła, które ostrzegałyby innych uczestników ruchu. Co prawda, zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 43 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym prawny obowiązek korzystania z elementów odblaskowych w przypadku poruszania się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym spoczywał jedynie na dziecku w wieku do lat 15, to jednak powódka mająca wówczas 19 lat powinna zachować powszechnie reguły ostrożności, zgodnie z którymi w takiej sytuacji skrajnie niebezpiecznym i nieodpowiedzialnym jest poruszanie się niewłaściwą stroną nieoświetlonej drogi po zmroku bez jakiegokolwiek elementu odblaskowego. Mimo zatem, że zachowanie powódki nie było sprzeczne z przepisami ustawy – Prawo o ruchu drogowym to jednak było ono niezgodne z powszechnie obowiązującymi zasadami ostrożności. Ponadto, można również powódce zarzucić, że idąc niewłaściwą stroną jezdni nie obserwowała należycie ruchu pojazdów. Powódka widząc światła nadjeżdżającego pojazdu A. Ł. nie odwróciła się do tyłu oraz nie zeszła bliżej prawej krawędzi drogi. Oczywiście należy pamiętać, że to A. Ł. bezprawnie wtargnął na pobocze, na którym piesi mieli prawo się znajdować, to jednak powódka idąc nieprawidłową stroną jezdni powinna przynajmniej kontrolować ruch innych pojazdów oraz przewidywać, że któryś z kierowców może zjechać na pobocze. Uwagę tę należy również odnieść do faktu poruszania się przez I. S. pod rękę z jej siostrą w jednej linii. Art. 11 ust. 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym przewidywał co prawda, że piesi powinni iść jeden za drugim gdy idą jezdnią, to jednak powódka znajdując się razem z siostrą na poboczu niewłaściwej strony drogi powinna kierować się zasadami ostrożności i przezorności oraz iść za lub przed swoją siostrą tak, aby być jak najdalej pasa ruchu dla pojazdów. Należy bowiem zauważyć, że siostra powódki, która znajdowała się bliżej krawędzi drogi nie została poszkodowana w wypadku, mimo że również poruszała się niewłaściwą stroną oraz nie miała elementów odblaskowych. Można zatem domniemywać, że gdyby powódka nie szła środkiem pobocza, lecz możliwie blisko krawędzi drogi to do wypadku by nie doszło.

W świetle tych uwag Sąd podzielił twierdzenia pozwanego i przyjął, że powódka w 30 % przyczyniła się do powstania szkody. Na marginesie należy zauważyć, że taki stopień przyczynienia jest również zgodny z wnioskami biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sąd nie podzielił natomiast zarzutu pozwanego, iż powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody poprzez zaniechanie poddania się zalecanemu leczeniu. Twierdzenie to pozwany oparł na treści wyników badania psychologicznego powódki z dnia 13.10.2009 r. (k. 44-45), w którym w wywiadzie miała ona oświadczyć, że mimo dolegliwości bólowych nóg i głowy oraz zawrotów głowy, nie leczy się i nie bierze zwolnień, ponieważ nie chce stracić pracy. Sąd w świetle całego materiału dowodowego nie podzielił zarzutu pozwanego. Z opinii biegłych sądowych wynika bowiem, że urazy doznane przez powódkę zostały w większości wygojone i nie było wskazań co do jej dalszego leczenia (jedynie staw barkowy nadaje się do leczenia operacyjnego). Ponadto, powódka jednocześnie zeznała, że w związku z odczuwanymi dolegliwościami bólowymi od kilku lat jest pod opieką neurologa, ortopedy i chirurga ogólnego. W opiniach biegłych sądowych również nie ma żadnej informacji, aby obecny stan zdrowia powódki był skutkiem jej zaniedbań w leczeniu. Przekonujące są też wyjaśnienia I. S., że nie korzystała z terapii psychologicznej, ponieważ żaden lekarz jej tego nie zalecał. W dokumentacji medycznej powódki z 2000 r. rzeczywiście nie ma żadnego zalecenia, aby skorzystała ona z konsultacji psychologicznej. Należy również wziąć pod uwagę młody wiek powódki w dacie zdarzenia (19 lat) i związany z tym brak doświadczenia życiowego, a także fakt, że pochodzi ona ze środowiska wiejskiego, w którym 17 lat temu korzystanie z pomocy psychologicznej nie było traktowane jako standardowe leczenie. Poza tym, biegła z zakresu psychiatrii wyjaśniła, że trudno jest jednoznacznie określić czy okoliczność zwleknięcia przez powódkę z podjęciem leczenia stanowiła czynnik sprzyjający rozwojowi zaburzeń neurastenicznych, ponieważ dużą rolę w przebiegu choroby odgrywają różne czynniki (np. osobowościowe, konstytucjonalne, temperamentalne oraz środowisko życia).

W świetle powyższego Sąd pomniejszył należne powódce zadośćuczynienie o 30 % tytułem przyczynienia oraz o kwotę 24.500 zł wypłaconą jej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. W rezultacie, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 18.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie podlegało natomiast oddaleniu.

Na nieuwzględnienie nie zasługiwało również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Należy wyjaśnić, że w przeszłości roszczenie o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości uzasadnione było w orzecznictwie i doktrynie koniecznością zabezpieczenia interesu prawnego poszkodowanego, opierającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego zawartych w ówczesnym art. 442 k.c. oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1970 r., sygn. akt III CZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Wprowadzenie art. 4421 k.c. co prawda wyeliminowało wspomniane wyżej niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, gdyż § 3 tego przepisu przewiduje obecnie, iż w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to jednak drugi ze wspomnianych wyżej argumentów pozostaje wciąż aktualny, a nawet można stwierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Jak bowiem podkreślono, wprowadzenie art. 4421 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W rezultacie, drugi lub kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę z czym nadal wiążą się trudności dowodowe, które z biegiem czasu nawet narastają. Z tych powodów przesądzenie w sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r., sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2010 r., sygn. akt IV CSK 410/09, LEX nr 678021). Wobec tego, w orzecznictwie jednoznacznie przesądzono, że poszkodowany zachowuje możliwość domagania się ustalenia

odpowiedzialności na przyszłość sprawy szkody lub osoby ponoszącej za niego odpowiedzialność. Ocena interesu prawnego strony musi być jednak zawsze dokonywana na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.1999 r., sygn. akt II CKN 182/98, niepublikowany).

Sąd uznał, że powódka nie wykazała swojego interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W pozwie oraz pozostałych pismach procesowych w ogóle nie odniosła się bowiem do tej kwestii nie wyjaśniając na czym miały polegać jej interes prawny w ustaleniu, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku, które ujawnią się u niej w przyszłości. Ponadto, z opinii biegłych wynika, że urazy doznane przez I. S. są wygojone, a powódka co do zasady nie wymaga dalszego leczenia. Nie ponosi ona obecnie również żadnych wydatków związanych ze skutkami zdarzenia z dnia 25.03.2000 r. W takiej sytuacji brak podstaw do uwzględnienia jej żądania.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. oraz art. 189 k.p.c. orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Od zasądzonej kwoty Sąd przyznał powódce odsetki od daty wydania wyroku, tj. od dnia 13.07.2017 r. do dnia zapłaty. Należy wyjaśnić, że w orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2004 roku, sygn. akt I CK 131/03 oraz z dnia 04.11.2008 roku, sygn. akt II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). O początkowej dacie świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje bowiem to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 09.05.2013 roku, sygn. akt I ACa 89/13, LEX nr 1322048; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.11.2012 roku, sygn. akt I ACa 1107/12, LEX nr 1280322).

Należy wskazać, że Sąd rozstrzygając w przedmiocie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia orzekł według stanu na chwilę zamknięcia rozprawy, zaś wydane orzeczenie ma charakter uznaniowy. Ponadto, niektóre okoliczności, na które powódka powołała się w niniejszej sprawie, nie były przez nią wskazywane w postępowaniu likwidacyjnym, co dotyczy kwestii będących przedmiotem opinii psychologa, psychiatry, chirurga naczyniowego i plastycznego, gastroenterologa i radiologa. Należy przy tym zauważyć, że w zgłoszeniu szkody powódka domagała się powołania „Komisji Lekarskich z zakresu ortopedii, chirurgii, neurologii i neurochirurgii” (k. (...) akt szkody). Część z ujawnionych w niniejszym procesie okoliczności decydujących o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w ogóle nie była więc znana pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Nie można również uznać, aby pozwany pozostawał w tym zakresie w jakimkolwiek opóźnieniu. W 2009-2010 r. przeprowadził on postępowanie likwidacyjne połączone z analizą dokumentacji medycznej powódki i według poczynionych wówczas ustaleń wypłacił zadośćuczynienie, które oceniał jako odpowiednie, zwłaszcza biorąc pod uwagę ówczesne realia ekonomiczne i praktykę orzecniczą sądów kształtującą w pewnym stopniu wysokość zadośćuczynień. Ponadto, z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania likwidacyjnego nie wynika, aby powódka kwestionowała wówczas wysokość przyznanej jej kwoty oraz domagała się uzupełnienia postępowania likwidacyjnego o jakieś nowe okoliczności. Kwota zasądzona w wyroku na rzecz powódki zadośćuczynienia również nie odbiega znacząco od kwoty przyznanej przez ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody, jeżeli za punkt wyjścia przyjmie się wysokość roszczenia ostatecznie zgłoszonego przez powódkę. Przebieg postępowania sądowego również wskazuje, iż uszczerbek na zdrowiu powódki nie był łatwy do określenia, wymagał wiedzy specjalnej szeregu biegłych, przy czym wnioski biegłych co do uszczerbku neurologicznego nie były jednolite i wymagały dalszych czynności wyjaśniających. W tej sytuacji trudno mówić, aby

pozwany celowo i świadomie zaniżył wysokość przyznanego zadośćuczynienia, co uzasadniałoby zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

Wobec tego Sąd uznał za zasadne przyznanie powódce odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od dnia wyroku, o czym orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku zgodnie z art. 98 § 1 i. 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Powódka domagała się zasądzenia kwoty 121.300 zł, podczas gdy utrzymała się ze swoim roszczeniem do kwoty 18.000 zł. Powódka wygrała zatem niniejsze postępowanie w 15 %, a pozwany w 85 %.

Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 7.017 zł, na co składały się: opłata od pozwu (1.500 zł), opłata od skargi na przewlekłość postępowania (100 zł), zaliczka na poczet wynagrodzeń biegłych sądowych (3.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (2.417 zł) (zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490)). Pozwany powinien zatem zwrócić powódce kwotę 1.052,55 zł (15 % z 7.017 zł).

Koszty procesu pozwanego wynosiły 6.417 zł, na co składała się zaliczka na poczet wynagrodzeń biegłych (4.000 zł) i koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (2.417 zł) (zgodnie z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia). Z tego tytułu powódka jest zobowiązana zwrócić pozwanemu 5.454,45 zł (85 % z 6.417 zł).

Po wzajemnym potrąceniu kosztów procesu obu stron Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.401,90 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w punkcie IV i V na podstawie art. 113 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 z późn. zm.) oraz zgodnie z końcowym wynikiem procesu.

Tytułem wynagrodzeń biegłych sądowych Sąd wypłacił łącznie 8.549,57 zł, z czego kwota 7.000 zł pochodziła z zaliczek wpłaconych przez strony. Do rozliczenia pozostała więc kwota w wysokości 1.549,57 zł wypłacona z budżetu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku. Zgodnie z art. 1303 § 2 k.p.c. rozliczeniu podlegała również opłata od pozwu w kwocie 4.815 zł, a więc w części, w jakiej powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 121.300 zł. Nierozliczone koszty sądowe wynosiły zatem 6.364,57 zł, dlatego uwzględniając końcowy wynik procesu Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku od powódki kwotę 5.409,88 zł (85 % z 6.364,57 zł), a od pozwanego kwotę 954,69 zł (15 % z 6.364,57 zł).